Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 7 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr. 96 (1470)



Wall-Street pożycza generałowi Franco—grabarzo w ludu Hiszpanii

Głos, który wstrząśnie światem!

550 milionów obrońców pokoju wysyła delegacje na Kongres Paryski by dać ODPRAWĘ PODŻEGACZOM WOJENNYM

PARYŻ. (PAP). **Dotychczas zgłosiły akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju organizacje, reprezentujące 550 milionów osób. W 30-tu krajach utworzone zostały komitety, które prowadzą ożywioną działalność przygotowawczą do Kongresu.** Zgłoszenia udziału w Kongresie napływają do Komitetu Organizacyjnego bez przerwy.

Nowy Jork. (PAP) — Dziennik „New Jork Daily Worker" komentując pakt północno-atlantycki stwierdza, iż jest to nowy cios, wymierzony przez podżegaczy wojennych w organizacje Narodów Zjednocznych.

„Działacze waszyngtońscy — pisze dziennik — twierdzą, że jest to układ pokojowy, jeśli tak jest w istocie, to dlaczego Waszyngton nie zaprasza Związku Radzieckiego do udziału w tym układzie?"

„New Jork Daily Worker" podkreśla, że nikt na świecie nie wierzy twierdzeniom działaczy waszyngtońskich, gdyż agresywny charakter paktu północno-atlantyckiego nie ulega wątpliwości.

* * *

Nowy Jork (PAP) — W Baltimore (Stan Maryland) odbył się wielki wiec w obronie pokoju, na którym przemawiali m. in. znany pisarz amerykański **Howard Fast**, filozof angielski **William Stapledon** oraz socjolog murzyński dr **R. G. Armattoe.**

Przedstawiciele ZSRR i krajów Europy Wschodniej na skutek decyzji Departamentu Stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Stapledon oświadczył w swym przemówieniu, że dopiero po przyjeździe do USA uprzytomnił sobie, jaką zaciekłą kampanię prowadzą amerykańscy podżegacze wojenni.

Armattoe przestrzegał słuchaczy przed niebezpieczeństwem faszyzmu w USA. Fast zwrócił uwagę na to, że jest to być może ostatnie zgromadzenie postępowe w Baltimore, **gdyż uchwalone** niedawno ustawy stanowe uniemożliwią w **przyszłości wszelką działalność postępową w Stanie Maryland.**

Berlin (PAP) — Odbyło się tu posiedzenie tymczasowego Zarządu Miejskiego Berlina, poświęcone sprawom pokoju, w którym wzięli udział również przedstawiciele załóg robotniczych, związków zawodowych i intelektualistów.

Według doniesień prasy, w **różnych miejscowościach strefy radzieckiej Niemiec odbywają** się również wiece i zebrania, **poświęcone sprawie walki o pokój, których uczestnicy podkreślają konieczność utworzenia jednolitego frontu sił pokojowych i uniemożliwienia działalności podżegaczy wojennych.**

Nowy Jork (PAP) — Organizacja religijna kwakrów w Filadelfii ogłosiła rezolucję, w której występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu i **wzywa rząd USA do zakończenia „zimnej wojny" z ZSRR.**

Organizacja kwakrów stwierdza, że pakt atlantycki przyczynia się do dalszego podziału świata na dwa obozy, powoduje wzrost napreżenia międzynarodowego i jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Autorzy rezolucji nawołują **do współpracy pokojowej z innymi narodami oraz do redukcji** zbrojeń.

Szwecja i Związek Radziecki zawarły nową umowę handlową

MOSKWA (PAP). — 2 kwietnia rb. został podpisany w Moskwie protokół o obrotach towarowych między ZSRR i Szwecją na rok 1949.

Ze strony radzieckiej protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego ZSRR **Kumykin,** ze strony szwedzkiej ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji **Sulman.**

Zgodnie z protokółem, Szwecja dostarczy Związkowi Radzieckiemu w 1949 r. łożysk kulkowych i rolkowych, stali wysokogatunkowej i wyrobów z niej oraz innych artykułów. Związek Radziecki dostarczy Szwecji nawozów sztucznych, azbestu, smarów i innych towarów.

Delegacja polska na ONZ przybyła do Nowego Jorku

NOWY JORK. (PAP). Przybyli tu poseł R. P. w Meksyku **Drohojowski** i dyrektor departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej **Altman,** którzy wchodzą w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Na czele delegacji polskiej stoi stały przedstawiciel RP w ONZ dr **Juliusz Suchy.**

Zwycięstwa Greckiej Armii Demokratycznej

PARYŻ (PAP). — Jak komunikuje Agencja Elefteri Ellada, nowy, wielki atak i zwycięskie walki Greckiej Armii Demokratycznej w rejonie Grammos wywołały panikę i zamęt w kołach faszystowskich.

W sztabie ateńskim wyrażono poważne zaniepokojenie losami wojsk faszystowskich, okrążonych przez oddziały demokratyczne i pozbawionych wszelkiej łączności pomiędzy sobą.

Pierwszym wynikiem klęski faszystów jest wydanie rozkazu natychmiastowego zwolnienia dowódcy korpusu, operującego w rejonie Grammos.

Milionami metrów tkanin — wzmożoną produkcją

świat pracy uczci dzień 1-Maja

Załogi fabryk podejmują ochoczo zobowiązania na cześć Pierwszomajowego Czynu

PZPB Nr 2

Kierownik tkalni PZPB Nr 2 tow. Józef Chudzik zobowiązał się podwyższyć swój plan oszczędnościowy, podnieść ilość roboczo-godzin oraz zmniejszyć ilość odpadków. Salowy tzw. Górnej Tkalni postanowił w bieżącym miesiącu na swej sali osiągnąć 78 procent primy, zlikwidować braki do 0,5 proc., a plan produkcyjny wykonać w 130 proc. Zespoły tkackie towarzyszek: **Heleny Płachty i Wieluńskiej Zofii** oświadczyły gotowość tak uważnego produkowania towarów, aby prima osiągnęła u nich 80 proc., a braki wynosiły tylko 0,3 proc.

Nie chcą pozostać w tyle i młodzi tkacze „bawełnianej dwójki". Oto **tow. Bronisław Ciuła,** ZMP-owiec zobowiązuje się osiągnąć 72 proc. primy i plan swój wykonać w 120 procentach.

— A ja dam Państwu dla uczczenia 1-go Maja jeszcze więcej towaru pierwszego gatunku i przyrzekam osiągnąć w tym miesiącu 80 proc. primy i tak, jak w marcu — nie produkować zupełnie braków — oświadcza dumnie członkini ZMP, tkaczka **Wiesława Brzezińska,** która pracuje na 6 krosnach.

Młodzież „dwójki", zorganizowana w ZMP zobowiązała się do dnia 1-go Maja wykonać 43.000 m tkanin ponad plan, oraz wraz z uczniami Gimnazjum Przemysłowego uporządkować boisko KS Bawełna.

PZPB Nr 4

Każdy dzień przynosi nowe zobowiązania 1-szo Majowe. Piękny przykład PZPB Nr 1 mobilizuje załogi innych fabryk do szlachetnego współzawodnictwa w jakościowym i ilościowym wykonaniu planu.

Zastępca kierownika przędzalni, majster salowy, tow. Franciszek Misiak oświadcza:

— Zobowiązuję się w imieniu naszej przędzalni wykonać plan kwietniowy do dnia 28 bm. przy równoczesnym podniesieniu odsetka primy z 94,7 na 95,7 procent.

— Jako prządka — dodaje **tow. Maria Grab,** członkini zwycięskiego zespołu współzawodnictwa pracy w przędzalni — **dołożę wszelkich starań, aby zobowiązanie naszego majstra stało się faktem.**

— Wspólnym wysiłkiem podniesiemy naszą produkcję — deklarują najlepsze tkaczki: tow. tow. **Maria Józefczuk** — tkaczka, pracująca na 32 krosnach, **Stefania Sobierajczyk** — przodownica pracy na „szesnastkach", **Stefania Szajder** — przodownica pracy we współzawodnictwie indywidualnym.

PZPB Nr 8

Załoga bawełnianej 8-ki także pragnie uczcić Święto Pracy wzmożeniem swych dotychczasowych wysiłków. Pracownicy przędzalni postanawiają utrzymać nadal dotychczasowe 89 proc. wyprzędu, **podnieść odsetek pierwszego gatunku do 85,5 proc, a** zmniejszyć braki do 1 proc.

Dwaj salowi na tkalni: **tow. tow. Kaczmarek i Mitera** przyrzekają zmniejszyć braki do 2,5 proc. i podnieść primę do 70 procent. Kierownik krochmalarni tow. Plesiak oraz dwaj majstrowie Borowski i Bartoszewski postanowili podnieść gatunkowo jakość krochmalonych osnów, ażeby w tkalni ilość braków zmniejszyła się do 0,2 procent.

Robotnicy budowlani

Dla uczczenia **Święta Majowego,** poszczególne zespoły pracowników przodującego I-go Oddziału Łódzkiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego podjęły następujące zobowiązania:

56 pracowników stolarni, z kierownikiem **Zygmuntem Sobczakiem,** brygadierami: **Kowalczykiem** i **Koseckim,** stolarzami: **Nowakiem, Chmielnikiem** i maszynistą **Olszowym** na czele, postanowiło dać Państwu w przeciągu miesiąca kwietnia do dnia 1-go Maja **dodatkową produkcję wartości 1 miliona złotych.** W ten sposób przekroczą oni swój plan produkcyjny na miesiąc kwiecień o 25 procent.

Brygada podmistrza **Kukuły,** składająca się z murarzy: **Krakusa, Małolepszego** i braci **Kurzawa,** cieśli: **Rutkowskiego, Kukulińskiego i Kończarka** oraz 5 pomocników, zobowiązuje się wykończyć kotłownię dla Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych przy ul. Zgierskiej 96 w terminie o **10 dni wcześniejszym.**

Załoga Wi-Fa-My

Robotnicy Widzewskiej Fabryki Maszyn „WiFaMy" — na ogólnym zebraniu postanowili dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja — wykonać Plan Trzyletni produkcji już **w dniu 20 kwietnia rb.** oraz zaoszczędzić do końca bieżącego roku 17 milionów złotych.

Prowokatorskie chwyty rządu de Gasperi spotkają się z godną odprawą włoskich mas pracujących

RZYM (PAP). — Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej ogłosił komunikat, w którym **zwraca uwagę wszystkich członków partii i wszystkich prawdziwych demokratów na nową kampanię prasy rządowej i przedstawicieli rządu, insynuujących, jakoby komuniści przygotowywali akcję powstańczą.**

Analogiczna kampania, **wzmagana przez publikowanie fałszywych dokumentów,** prowadzona była również w czerwcu i lipcu roku ubiegłego i **zakończyła się zamachem na przywódcę partii Togliatti'ego.**

Fakty te powinny zmusić członków partii, kierowników organizacji partyjnych i wszystkich szczerych demokratów do **zwiększenia czujności w celu przeszkodzenia wszystkim możliwym prowokacjom.**

Stanowisko partii w istniejącej sytuacji zostało podane do wiadomości obu izb parlamentu i całego kraju.

Stanowisko to sprowadza się do tego, ażeby umożliwić narodowi włoskiemu przekonanie się, iż **polityka zagraniczna obecnego rządu, która związała Włochy z paktem agresywnym, grozi ściągnięciem na kraj strasznej klęski.**

Sekretariat podkreśla z zadowoleniem, że masy, idące za partią komunistyczną, oraz wszystkie warstwy ludności i grupy, reprezentujące różne klasy społeczne, entuzjastycznie popierają kampanię w obronie pokoju, demaskując podżegaczy wojennych.

W zakończeniu sekretariat zaznacza, **że konstytucja włoska gwarantuje obywatelom i partiom politycznym możliwość swobodnego wyrażania swych poglądów nawet w tym wypadku, jeśli poglądy te są sprzeczne z opinią rządu i większości parlamentarnej.**

„Każda próba pogwałcenia tych norm, jest próbą przywrócenia faszyzmu" — stwierdza sekretariat partii komunistycznej.

Wojewódzki komitet organizacji Święta Pracy ustalił program uroczystości 1-majowych

Wczoraj odbyło się z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wespół z Okręgową Komisją Związków Zawodowych, pierwsze zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pierwszomajowego. Do zaproszonych przedstawicieli partii politycznych, związków i organizacji społecznych przemawiał I sekretarz WK PZPR, tow. Domagała, wyłuszczając, jakie będą założenia prac przygotowawczych tegorocznej akcji przed Świętem Robotniczym.

Na zakończenie zebrania, tow. Domagała przedstawił zebranym ustalony plan kolejności manifestacji i porządku pochodów i akademii. (es)

Faszyzm w Portugalii

LONDYN (PAP). — Według doniesień z Lizbony, ogłoszono tam wyrok w procesie 38-miu demokratów portugalskich, oskarżonych o „działalność wywrotową".

Nowy gatunek ryżu wyhodowali uczeni ZSRR

MOSKWA. (G). Pracownicy naukowi Wszechzwiązkowej Ryżowej Stacji Doświadczalnej w Krasnodarze **wyhodowali nowy gatunek ryżu, który rośnie przy zwykłym nawodnieniu.**

Wojska holenderskie mordują bezbronną ludność Indonezji

HAGA (PAP). — Terror wojsk holenderskich w Indonezji wzmaga się z każdym dniem. **Nawet dzienniki rządowe Holandii, m. in. „Het Parol" porównuje przestępstwa dowództwa holenderskiego z barbarzyństwem hitlerowskim w czasie drugiej wojny światowej.**

„Het Parol" publikuje szereg wiadomości, stwierdzających, że **Holendrzy rozstrzeliwują masowo ludność wiejską.**

Fałszywa gra Kuomintangu

Pakt Pacyfiku — ostatnią nadzieją faszystowskiej kliki Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP). — Agencja prasowa Chin Ludowych donosi, że w chwili, gdy rząd Kuomintangu wysyła delegację pokojową do Pekinu — **władze Kuomintangu czynią usilne przygotowania do kontynuowania wojny oraz tłumią ruch pokojowy w Chinach Południowych. W Nankinie odbyła się potężna manifestacja studentów, domagających się szybkiego zawarcia pokoju.** Policja zaatakowała demonstrantów. W czasie starć około 100 studentów odniosło rany, kilkunastu zostało zabitych.

Równocześnie przedstawiciele Kuomintangu w Waszyngtonie wywierają presję na Departament Stanu, domagając się przyśpieszenia rokowań w sprawie utworzenia paktu państw Pacyfiku. W tym celu przestępca wojenny **Soong** udaje się w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych.

Przed podróżą odbył on konferencję z Czang-Kai-Szekiem.

Związek Samopomocy Chłopskiej umacnia siły demokracji ludowej

i buduje podstawy socjalizmu w Polsce

Walka z reakcją, wyzyskiem i ciemnotą na wsi

Deklaracja

uchwalona przez III Kongres ZSCH.

Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienie ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, w oparciu o klasę robotniczą, zmierzających do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie.

ZSCh. odegrał wielką rolę w walce z wrogami młodej Rzeczpospolitej Ludowej, grupującymi się wokół Mikołajczyka, uświadamianiu mas chłopskich i grupowaniu ich w zbrojne oddziały ORMO dla wytępienia band reakcyjnych, w przeprowadzeniu reformy rolnej i chłopskiego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych — wbrew agitacji i terrorowi kapitału anglo-amerykańskiego.

ZSCh pierwszy stworzył sieć gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i przeprowadził zwycięską walkę o jednolitą demokratyczną spółdzielczość rolniczą, pierwszy budował chłopskie gimnazja i licea rolnicze, stworzył koła gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizował przodujące wsie samopomocowe, zbudował szeroką sieć instytucji kulturalno-oświatowych na wsi.

ZSCh stał się siłą, zdolną przeciwstawić się na wsi reakcyjnym ośrodkom wyzysku i ciemnoty — przeciwstawić się używaniu przez reakcję Kościoła dla polityki wrogiej Polsce Ludowej.

W oparciu o współpracę stronnictw demokracji ludowej ZSCh toczy walkę ze wszelkim wstecznictwem, stającym w poprzek dążeniom ludu polskiego, umacniającego swą władzę.

W miarę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego wsi przed Związkiem stają coraz to nowe zadania.

Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. **Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawową komórką organizacyjną jest koło gromadzkie.**

ZSCh winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi w pierwszym rzędzie przez:

1. Roztoczenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją komitetów członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przedsiębiorstw Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska", reprezentowanie na terenie gminnej spółdzielni chłopów biednych i średnio zamożnych przez tworzenie i działalność Rady Kontroli nad gminną spółdzielnią SCh. Tworzenie Rady Kontroli spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

2. Otaczanie wszechstronną opieką i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez mało i średniorolnych chłopów.

3. Organizowanie wespół z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzężaju i maszynach dla chłopów, broniąc ich przed wyzyskiem bogaczy.

4. Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walka z nadużyciami podatkowymi ze strony bogaczy, delegowanie chłopów mało- i średniorolnych do komitetów współdziałania z władzami podatkowymi.

5. Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów, oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów mało- i średniorolnych.

6. Organizowanie na terenie gromady, chłopów, którzy zawierają kontrakty na produkcję żywca, roślin przemysłowych i in. z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy, nawozów i nasion, organizowanie wśród nich współzawodnictwa, organizowanie kontroli społecznej na miejscach spędu i na punktach skupu.

7. Organizowanie czynnego udziału gromady w nowej formie sojuszu robotniczo - chłopskiego, jaką jest akcja łączności fabryk ze wsią, ustalanie w porozumieniu z radami zakładowymi fabryk rodzajów niezbędnej pomocy, prac do wykonania, oraz form zbliżenia kulturalnego robotników i chłopów.

8. Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności kół gospodyń w Związku Samopomocy Chłopskiej przez dostarczenie za ich pośrednictwem pracy zarobkowej żonom i córkom chłopów — zwłaszcza małorolnych, organizując udział kobiet w akcji „H", przeprowadzając specjalne kursy żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu, organizując współzawodnictwo między kołami gospodyń o najlepsze wyniki tuczu, produkcji lnu, wełny i inne. Rozpowszechnianie racjonalnych form przemysłu ludowego i domowego przy pomocy spółdzielni gminnej i czuwanie, by praca ta nie przekształcała się w wyzysk wiejskiej chałupnicy przez ukrytych kapitalistów, organizowanie dziecińców i pomoc kobietom wiejskim w ulepszaniu gospodarstwa domowego, wysuwanie kobiet na odpowiedzialne stanowiska w spółdzielczości i organizacjach wszelkiego rodzaju.

9. Walka z ciemnotą i wstecznictwem na polu kulturalnym przez:

a) zmobilizowanie wszystkich sił do walki z analfabetyzmem;

b) szkolenie synów i córek rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych na instruktorów rolnych, felczerów weterynaryjnych, instruktorów żywieniowych, rachmistrzów dla spółdzielczości, mechaników i traktorzystów dla ośrodków maszynowych na kursach organizowanych wespół z państwem i Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", kierowanie mało- i średniozamożnej młodzieży wiejskiej do szkół przemysłowych, oraz pomoc w umieszczaniu zdolniejszych spośród niej na wyższych uczelniach;

c) jak największe wykorzystanie bibliotek gminnych drogą zorganizowanego krążenia książek między gromadami i między rodzinami w każdej gromadzie;

d) akcję odczytową, docierającą do jak największej ilości gromad, a poświęconą tematom rolniczym, popularno-oświatowym i polityczno - społecznym.

e) współpracę z państwem w radiofonizacji i upowszechnieniu obsługi kinematograficznej gromad;

f) rozwój kultury fizycznej na wsi.

ZSCh. będzie okazywał wszechstronną pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej, oraz będzie organizował współpracę z tym Związkiem dla realizowania wyżej wymienionych zadań.

III Krajowy Kongres ZSCh podkreśla, że w obecnym okresie najważniejszym odcinkiem pracy Związku musi się stać gromada wiejska.

Hasłem naszego Związku niech będzie:

„Przez walkę z reakcją, wyzyskiem i ciemnotą w gromadzie umacniamy siłę demokracji ludowej i budujemy podstawy socjalizmu w Polsce".

Pakt podżegaczy

W przeddzień otwarcia drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Waszyngtonie, kolebce paktu atlantyckiego 12 ministrów złożyło podpisy na dokumencie — wyzwaniu rzuconym milionom ludzi na całym świecie, którzy pragną utrwalenia pokoju. Po kolei do stołu, na którym rozłożony był tekst paktu atlantyckiego, podchodzili ci panowie złożyć swoje autografy.

W ten sposób wbrew obowiązującym wszystkich członków ONZ postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, wbrew woli setek milionów ludzi na świecie, **garstka imperialistów doprowadziła do podpisania przez swych usłużnych ministrów po obu stronach Atlantyku i nad Morzem Śródziemnym paktu agresji, paktu podżegaczy wojennych.**

Przygotowana z hollywoodzkim przepychem „uroczystość" podpisania tego haniebnego dokumentu miała na celu przesłonięcie faktu **izolacji grup imperialistycznych i ich klienteli wewnątrz narodów, wciągniętych do polityki atlantyckiej, a zarazem ukryć te wszystkie sprzeczności, jakie istnieją między państwami kapitalistycznymi.**

Ani szumna reklama tego paktu, ani jego „uroczyste" podpisanie nie są w stanie przesłonić faktu, że **ten układ małych i wielkich grabieżców nie rozwiązuje żadnych sprzeczności w świecie kapitalistycznym, że podkreśla jeszcze mocniej drapieżną politykę największego z tych grabieżców, imperializmu Stanów Zjednoczonych, który doprowadza do coraz ostrzejszych przeciwieństw w stosunkach między państwami kapitalistycznymi i w stosunkach społecznych wewnątrz tych państw.**

Jest rzeczą nad wyraz charakterystyczną i wymowną, że w dniu podpisania paktu gmachy ambasad i poselstw państw „atlantyckich" w Rzymie musiały być strzeżone przez wzmocnione oddziały żandarmów Scelby.

Ta „ostrożność" włoskiego ministra spraw wewnętrznych świadczy, że nie może być wątpliwości co do stosunku mas ludowych krajów zmarshallizowanych do tego dokumentu podżegaczy wojennych, jakim jest pakt atlantycki.

Jeśli przedstawiciele państw atlantyckich zdobędą się na poinformowanie swych ministrów o prawdziwych nastrojach ludności krajów europejskich, to nie powinni zapomnieć nadmienić o środkach ostrożności tego pachołka reakcji.

Dla milionów ludzi na świecie fakt podpisania paktu atlantyckiego jest nowym sygnałem do dalszej czujności wobec knowań podżegaczy wojennych.

Potężniejący z dnia na dzień światowy ruch obrońców pokoju, obejmujący już 500 milionów ludzi na całym świecie, będzie odpowiedzią na politykę grup imperialistycznych mącicieli współpracy międzynarodowej. Prości ludzie, miłujący pokój, zrywają z fatalistyczną postawą wobec wypadków politycznych, pojmują, jak wielką posiadają siłę i wiedzą, że siła ta potrafi pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Uchwały Komisji Centralnej Zw. Zawodowych

Poseł tow. Al. Burski — p.o. przewodniczącego KCZZ

Pod przewodnictwem Edwarda Ochaba odbyło się posiedzenie prezydium KCZZ.

Informacje o przygotowaniach do Kongresu Związków Zawodowych złożyli sekretarze KCZZ Walaszczyk i Jędrzejewski. Prezydium uchwaliło wytyczne w sprawie kampanii przedkongresowej, akcji wyborczej i akcji propagandowo - prasowej.

Następnie prezydium wysłuchało sprawozdania przewodniczącego Zw. Zaw. Górników — Nieszporka i Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych Baryli z przebiegu realizacji uchwał Krajowej Rady Oszczędnościowej w tych związkach oraz z akcji wczasów i kolonii letnich dla dzieci. Prezydium pozytywnie oceniło działalność obu związków w omawianym zakresie pracy. Szczególnie poważne osiągnięcia uzyskali górnicy.

Prezydium wskazało na słabą sprawozdawczość i brak analizy sprawozdawczości. Prezydium podkreśliło również potrzebę dalszego **uaktywniania inteligencji technicznej w obu związkach.** Omówiono również rolę komitetów współzawodnictwa pracy w realizowaniu systemu oszczędnościowego. Komitety oszczędnościowe powinny wchodzić w skład komitetów współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo i system oszczędzania powinny być treścią częstych narad wytwórczych.

Prezydium KCZZ omówiło następnie sprawę **pogłębienia współpracy w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej między klasą robotniczą a wsią. Podjęto uchwałę wyasygnowania 100 milionów zł na tę akcję.**

W związku z powołaniem przewodniczącego KCZZ Edwarda Ochaba do czynnej służby wojskowej na stanowisko pierwszego wiceministra Obrony Narodowej — złożył on mandat przewodniczącego KCZZ. **Prezydium powierzyło pełnienie obowiązków przewodniczącego KCZZ Aleksandrowi Burskiemu wiceprzewodniczącemu KCZZ.**

Prezydium podjęło uchwałę zwołania plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych na dzień 14 kwietnia br.

Komunikat o obradach plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). W dniach 26 i 27 marca br. obradowało plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym była sprawa „błędów politycznego i antypartyjnego stanowiska tow. Trajczo Kostowa". Ogłoszony w dzienniku „Rabotniczesko Dieło" komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej podaje uchwaloną jednomyślnie podczas tego plenum rezolucję, w której m. in. czytamy:

KC Komunistycznej Partii Bułgarii na posiedzeniu w dniach 26 i 27 marca 1949 r., po wysłuchaniu referatu tow. Kolarowa, który w imieniu Biura Politycznego omówił błędy polityczne oraz antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa stwierdza co następuje:

1) Tow. Trajczo Kostow prowadził nieszczerą i nieprzyjazną politykę w stosunku do Zw. Radzieckiego, wykazując nacjonalistyczne odchylenia.

2) W toku decydowania najpoważniejszych spraw państwowych tow. Trajczo Kostow systematycznie podważał zasady zespołowego kierownictwa na terenie partii i w łonie rządu, ograniczał inicjatywę poszczególnych ministrów i przeszkadzał we wzmacnianiu prawdziwego demokratycznego systemu rządu.

3) Tow. Trajczo Kostow usiłował rozpalić frakcyjną walkę wewnątrz partii. Dopuścił się on też świadomych usiłowań wzbudzenia nieufności w stosunkach między KPB i WKP(b).

4) W swych usiłowaniach samokrytyki tow. Trajczo Kostow okazał się nie szczery, co uwydatniło się zwłaszcza podczas obrad plenum KC, kiedy podjął on otwarcie walkę z Biurem Politycznym i jego decyzjami.

Biorąc powyższe pod uwagę Komitet Centralny KPB postanowił:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Biura Politycznego, złożone przez tow. Kolarowa, omawiające błędy polityczne i antypartyjne stanowisko tow. Trajczo Kostowa.

2) Zatwierdzić decyzję Biura Politycznego, wyciągając następujące wnioski organizacyjne w stosunku do tow. Trajczo Kostowa:

a) usunąć tow. Trajczo Kostowa z Biura Politycznego,

b) zwolnić tow. Trajczo Kostowa ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Komitetu do spraw gospodarki i finansów.

3) Zobowiązać Biuro Polityczne do powiadomienia członków partii o decyzjach w sprawie tow. Trajczo Kostowa.

4) Komitet Centralny KPB wyraża głębokie przekonanie, że cała partia zjednoczy się wokół powziętych decyzji, zaostrzy czujność, zmobilizuje swe siły w walce przeciwko nacjonalizmowi, wzmoże akcję uświadamiającą w duchu proletariackiego internacjonalizmu jeszcze konsekwentniej będzie szła śladami swego nauczyciela i wodza tow. Dymitrowa i jeszcze wyżej wzniesie sztandar Marksa-Engelsa - Lenina - Stalina.

W. Ażajew 107

Daleko od Moskwy

— Wiele u nas jeszcze złego, starego — powiedział i pokiwał głową. — A także nawet szamani jeszcze są. Oczekując was, miałem tu z jednym sprawę... Mogę wam pokazać żywego szamana...

Powrócili do dużego pokoju gdzie zebrani głośno rozmawiali i śmieli się, podzieliwszy się na grupy. Wala z koleżankami głośno śpiewała po nanajsku motyw z pieśni „Żegnaj kochane miasto" Maksym posadził inżynierów w jasnym kącie, pod dużą naftową lampą. Twarz jego stała się bardzo poważna, powiedział dwa-trzy zdania po nanajsku i wszystko ucichło.

Z tylnych rzędów na środek wyszedł tęgi starszy Nanajczyk w wysokiej futrzanej czapce i granatowym ubrudzonym płaszczu. Na czole i połyskującym policzku Nanajczyka widoczne były dwie szramy. Chodżer patrzył na niego uporczywie i wypytywał z nietajoną wrogością:

— Moja, chce do brygada — odpowiedział Nanajczyk i patrzył z ukosa w stronę inżynierów. Widocznie brał ich za wielkich naczelników przybyłych z miasta i oczekiwał poparcia.

— Chce pracować uczciwie, jak wszyscy. Pisz brygada, moja będzie rybę łowić.

— Nie kręć — przerwał mu Chodżer. — Cóż to nagle tak spieszysz do brygady?

— Należało wcześniej myśleć o uczciwej pracy. Tu wszyscy wiedzą czym zajmowałeś się dawniej!...

Rogow pochylił się do inżynierów i szeptem wyjaśniał im o co chodzi.

To właśnie był szaman, o którym wspominał Chodżer.

Był okres kiedy szaman jakby przycichł, ale z początkiem wojny, czując możliwości łatwego zysku znowu rozpoczął swoje ciemne sprawki. Wpadł na chytry i zarazem bezczelny pomysł. Z osady poszło do wojska kilku młodych Nanajczyków. Pisali z frontu listy i na podstawie tych listów szaman zaczął czynić swoje przepowiednie. Do niego przychodziły przeważnie starsze kobiety pełne obawy o los swoich synów, on zaś oszukiwał je i zdzierał z nich skórę. Dotychczas wszystko mu jakoś uchodziło, ale ostatnio nieostrożnie przepowiedział starej Mergenie, że syn jej powróci z frontu, a zamiast niego przybyło zawiadomienie, że jest ciężko ranny. Oburzona tym oszustwem przyszła ze skargą do Rady Wiejskiej.

Niespodzianie wyszła na jaw jeszcze jedna sprawa. Myśliwemu Tomaszowi zmarła młoda żona na skutek wczesnego porodu. Tomasz uważany był za jednego z najlepszych myśliwych w osadzie i dużo soboli oddał na Fundusz Obrony. Ale w głębi duszy był bardzo zabobonny. Bardzo kochał swoją żonę i w tajemnicy od ziomków pochował ją według starego rytuału — razem z całym jej majątkiem, ażeby na tamtym świecie mogła żyć nie potrzebując niczyjej pomocy. A po tygodniu Tomasz stwierdził, że mogiła jest rozkopana i że wszystkie rzeczy zniknęły stamtąd. Poza tym dowiedział się, że stara matka dwa razy zaprowadziła jego ciężarną żonę do szamana i teraz przypuszczał, że szaman winien jest jej śmierci.

Tomasz zawezwany przez Chodżera stał obok. Rogow wziął od niego spis zaginionych rzeczy i pokazał inżynierom. Wyszczególnione były dwa futra, dziesięć płaszczy, dwadzieścia tysięcy rubli, dwie sobolowe skórki i dużo sprzętów domowych.

— Może odgadniesz szamanie, który wszystko wiesz i wszystko widzisz — powiedział z ironią Chodżer — gdzie są rzeczy?

Szaman milczał opuściwszy głowę. Tomasz patrzył na niego z obrzydzeniem.

— No jeśli oduczyłeś się gadać trzeba będzie sprowadzić milicję, — uśmiechnął się Chodżer. — Milicja dobrze potrafi zgadywać szybko wszystko odnajdzie!...

Szaman drgnął i zamamrotał, mieszając rosyjskie i nanajskie słowa.

— Tomasz jest chytry i wszystko to wymyślił, niechaj lepiej przewodniczący kołchozu prędzej zapisze go do brygady.

(c. d. n.)

Sojusz chłopów polskich i radzieckich

Przyjazd delegacji radzieckiej na Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej stanowi bardzo poważny wkład w dzieło pogłębienia stosunków między narodami ZSRR i Polski. Obok mocnych więzów solidarności klasowej łączących robotników obu krajów, obok coraz żywszej wymiany intelektualnej, przyjazd gości radzieckich, który nastąpił po wizycie chłopów polskich w USRR — jest dalszym etapem na drodze zacieśnienia sojuszu i przyjaźni między masami pracującymi obu krajów, jest dalszym dowodem, że idea tej przyjaźni sięga głęboko w masy ludowe i opiera się na niewzruszonym fundamencie wspólnych dążeń. **Miarą tego faktu były spontaniczne owacje jakimi delegaci na Kongres manifestowali swą gorącą sympatię dla kraju socjalizmu.**

Dla mas chłopskich Polski sprawa bezpośrednich kontaktów z kołchoźnikami Związku Radzieckiego posiada doniosłe znaczenie. Sprawozdania jakie złożyli chłopi polscy po powrocie z ZSRR dały wyraz podstawowej choć zaciekle zwalczanej przez reakcję wszelkiej maści **prawdzie o wyższości socjalistycznej formy gospodarki rolnej.**

Żelazna kurtyna kłamstw reakcji, która nie mogąc ukryć sukcesów socjalizmu w miastach, główne swe wysiłki skoncentrowała na szkalowanie systemu, gospodarki kolektywnej i która nie szczędziła najdzikszych oszczerstw na temat ustroju kołchozowego — ta żelazna kurtyna zerwana została **przez bezpośrednie kontakty między chłopami polskimi i radzieckimi, przez bezpośrednią łączność, jaka nawiązana została również i na tym odcinku między obu krajami.**

I coraz jaśniejsze staje się dla szerokich rzesz chłopów polskich, że **tylko dzięki rewolucji socjalistycznej mógł Związek Radziecki przekształcić jeden z najbardziej** zacofanych systemów rolnych na świecie w przodującą gospodarkę rolną. I wiadome się staje szerokim masom, że tylko ZSRR potrafił w stosunkowo krótkim czasie zapewnić ludności wiejskiej taki poziom dobrobytu, o jakim nawet marzyć nie mógł chłop rosyjski za czasów caratu. I znana się stała powszechna ścisła więź między teorią a praktyką, która powoduje, że osiągnięcia Miczurina i Łysenki są nie tylko kamieniami węgielnymi na drodze poznawania tajemnic przyrody, ale zarazem przyczyniają się wydatnie do przeobrażenia oblicza ziemi radzieckiej.

Z podziwem słuchały rzesze chłopskie o gigantycznym stalinowskim planie walki z posuchą, o pszenicy, która wędruje daleko na północ, o świetlicach, klubach i szkołach wiejskich, o poziomie mechanizacji rolnictwa która prowadzi w coraz większym stopniu do przezwyciężenia różnic między miastem a wsią, o szybkiej odbudowie zniszczeń wojennych i o dostatku, w jakim żyją rolnicy z gospodarstw kolektywnych.

O tym wszystkim mówili na zjeździe Samopomocy Chłopskiej goście radzieccy, o tym wszystkim opowiadali po wsiach uczestnicy wycieczek chłopów polskich do ZSRR. W ten sposób sojusz klasy robotniczej i inteligencji pracującej obu krajów pomnożony został przez sojusz chłopów polskich i radzieckich. W ten sposób wdzięczność dla kraju, którego rewolucja umożliwiła nam uzyskanie niepodległości i którego armia wyzwoliła nas z koszmaru hitlerowskiej okupacji — pomnożona została przez podziw dla rolnictwa socjalistycznego, które wykazało, że podobnie jak w przemyśle tak i w rolnictwie możliwy jest ciągły rozwój i postęp, że tak samo jak w mieście — tak samo na wsi możliwe jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Wyrazem tego było gorące przywitanie delegacji radzieckiej i burzliwe owacje jakie towarzyszyły jej wystąpieniom. Wyrazem tego są słowa o przyjaźni polsko-radzieckiej, jakie tysiące delegatów na Zjazd głosić będą milionowym rzeszom chłopów polskich.

To i owo

Nietakt jubileuszowy

Powiadają, że Francuzi, to naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający się t. zw. dobrymi manierami. Wiedzą, moi drodzy, gdzie, kiedy i jak się znaleźć, żeby było, jak to się mówi, elegancko i comme il faut. Różne nawet w tym celu savoir-vivre'y i bontony wykombinowali, wytworny, można powiedzieć, kodeks salonowo-towarzyski krzewiąc tudzież szerząc. Z tym wszystkim od czasu, że tak powiem, do czasu zdarza się im przeciw tym przysłowiowym dobrym manierom francuskim fatalnie wykroczyć.

Ot, weźmy np. ostatni jubel, wielką uroczystość rządową we Francji... obchód pierwszej rocznicy planu Marshalla. Czynniki, można powiedzieć, miarodajne ogromne święto zgotowały, minister Petsche wystąpił publicznie z bardzo pięknym przemówieniem, w którym dziękował gorąco Stanom Zjednoczonym za ich „hojność, wspaniałomyślność, dobre serce i cenne dary", a tu, proszę was, Francuzi, naród towarzyski, że się tak wyrażę, wyrobiony i w ogóle odznaczający z nienagannymi manierami — nie, ani be ani me, żadnego taktu jubileuszowego nie wykazali. Ba, doniosłą rocznicę obeszli nawet w taki sposób, jak gdyby to była uroczystość pogrzebowa. I w dodatku różne takie historyjki, nie licujące z savoir-vivre'm i bon-tonem, zaczęli głośno wypominać. Że im niby amerykańskie jajka w proszku i guma do żucia „kością w gardle" stoi i że w ogóle mają dosyć żyletek przysyłanych z USA na prawach artykułu spożywczego. Nie wspomnę już o tym, że poczęli czynić różne nieeleganckie aluzje co do Zagłębia Ruhry i — co za nietakt! — interesów robionych przez Stany Zjednoczone na t. zw. odszkodowaniach wojennych i t. zw. funduszu marshallowskim.

Kiedy wspomniałem o powyższych wykroczeniach ludu francuskiego mojemu przyjacielowi, Kaziowi, ten tylko ruszył ramionami: to jest życie, mój drogi — rzekł — c'est la vie. Najelegantszy naród „z nerw" wyjdzie, kiedy z łobuzami ma do czynienia.

E. TAM

Goście z Czechosłowacji w Łodzi

Delegacja Czeskich Związków Zawodowych zapoznaje się z organizacją łódzkiego świata pracy

Łódź robotnicza gościła wczoraj w swych murach przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych Czechosłowacji „URO". Delegacja podejmowana była przez Wydział Kultury i Oświaty przy Zarządzie Głównym Włókniarzy, który dołożył wszelkich starań, aby w czasie jednodniowego pobytu miłych gości w Łodzi przedstawić im życie naszego świata pracy możliwie wszechstronnie.

W planie dnia było zarówno teoretyczne zaznajomienie delegatów czeskich ze strukturą organizacyjną naszych związków zawodowych, jak i ukazanie im naszych robotników przy pracy, przy odpoczynku w świetlicach, a także pokazanie im opiekuńczych urządzeń socjalnych.

Kierownik delegacji, tow. Marvan — członek Prezydium URO i kierownik działu kulturalnego, tow. Kokes — kierownik działu organizacyjnego URO, tow. Novakova Vlasta — kierownik Wydziału Propagandy URO, tow. Slach — sekretarz działu socjalno-politycznego i tow. Rohac — zastępca kierownika działu ekonomicznego — z dużym zainteresowaniem wysłuchali wyjaśnień tow. Kubiaka o strukturze i działalności naszych związków zawodowych, zadając wiele rzeczowych pytań.

W godzinach popołudniowych delegacja czeska zwiedziła szereg łódzkich zakładów pracy. **Wieczorem goście udali się w drogę do Krakowa, aby w kolejnym etapie swej podróży po Polsce wzbogacić swe doświadczenia przez porównanie polskich i czechosłowackich osiągnięć na polu organizacji świata pracy.** (es)

Mistrzowie oszczędności przy pracy

Tow. Leopold Pastusiak palacz w PZPB Nr 5

Tow. Pastusiak pracuje jako palacz w kotłowni PZPB nr 5, wyróżniającej się, jako jedna z najlepszych na terenie naszego miasta.

Racjonalne i oszczędne zużycie opału jest między innymi zasługą tow. Pastusiaka. Ten młody, 28-letni palacz pomimo stosunkowo krótkiej, gdyż zaledwie 3-letniej pracy w tym zawodzie, wyróżnia się dużą znajomością fachu i wydajnością pracy.

Podczas, gdy przy średniej wydajności z 1 kg. węgla tow. Pastusiak otrzymuje 6,9 kg. pary, inni palacze osiągają tylko 6,8 kg. Ta pozornie niewielka różnica daje w przeliczeniu dziennym — przyjmując 8 godzin pracy około 1.100 zł. oszczędności — co w stosunku rocznym oznacza zaoszczędzenie blisko **400.000 zł.**

Podczas kilkuminutowej rozmowy tow. Pastusiak odchodzi kilkakrotnie do swego kotła, sprawdza ciśnienie pary, reguluje przepływ powietrza i wysokość warstwy węgla.

— Trzeba stale doglądać pieca i pilnować go, aby nie wypalony węgiel nie wysypywał się, aby warstwa opału była równa, niezbyt wysoka i niezbyt niska, — mówi tow. Pastusiak. To cała tajemnica racjonalnego zużycia paliwa.

Lecz tej „tajemnicy" nie zachowuje on wyłącznie dla siebie. Przeciwnie, pomaga i uczy innych palaczy, którzy nieraz choć starsi i dłużej pracujący w zawodzie, chętnie słuchają wskazówek mistrza oszczędności kotłowni widzewskiej.

Tow. Kozicki Józef mistrz oszczędności w hucie „Kara"

Poważnie zastanawiał się Józef Kozicki — spawacz w ślusarni huty „Kara" w Piotrkowie, w jaki sposób przyczynić się może i co powinien zrobić, aby dołożyć swych parę złotych do planowanej ogólnokrajowej sumy oszczędnościowej 115-tu miliardów złotych. W wyniku tych rozmyślań zwrócił uwagę na produkcję tak zwanych pałubek, służących do wybierania szkła z wanny. Pałubka ta, sporządzona z czteromilimetrowej blachy, spełnia swe zadanie w ciągu 2 do 4 tygodni. Początkowo rozmyślał nad tym, czy nie dałoby się przedłużyć czasu używalności tej pałubki. Niestety jednak, wszelkie usiłowania w tym kierunku spełzły na niczym. Nie zrażony tym, nasz mistrz oszczędnościowy zwrócił uwagę na inną rzecz. Dotychczas do sporządzania takiej pałubki konieczne było zużycie jednego arkusza blachy. Tow. Kozicki zauważył, że odpadki blachy są dość duże i zaczął się zastanawiać, czyby przez umiejętniejsze skrawanie nie udało się z jednego arkusza blachy zrobić 2-ch pałubek. Po długich obliczeniach i rysunkach zamiar ten udało mu się zrealizować. Pewnej zmianie uległ tylko sam kształt pałubki, co nie zmieniło jednak jej pojemności i pałubka taka należycie spełnia swe zadanie. Obecnie tow. Kozicki, mistrz oszczędnościowy, zastanawia się co i gdzie można byłoby jeszcze zaoszczędzić i ulepszyć.

Współzawodnictwo dwóch tkalni

Mistrzowie i podmistrzowie tkalni PZPB Nr 9 doceniając znaczenie współzawodnictwa i oszczędności rzucili wezwanie swym kolegom pracy z PZPB Nr 1 podejmując wysunięte na Kongresie Zjednoczenia hasła przedterminowego wykonania planu oraz współzawodnictwa pracy i oszczędności.

Współzawodnictwo trwać będzie aż do chwili wykonania planu trzyletniego, a wyniki określone zostaną na podstawie kryteriów zawartych w regulaminie opracowanym przez Główny Kom. Współzawodn. Pracy przy Zarz. Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zadania oszczędnościowe.

Korespondent fabryczny z PZPB Nr 9
Pietrzak Henryk

Uczcimy nasze święto trwałym czynem!

Pięknie zamierzają uczcić dzień Pierwszego Maja robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończoszniczego Nr 1. Mianowicie, zobowiązali się do dnia 1-go Maja zorganizować osiem nowych zespołów współzawodnictwa pracy, podwyższyć udział pracowników we współzawodnictwie indywidualnym o sto procent w stosunku do pierwszego kwartału, oddać do dyspozycji młodzieży Oddziału I-go kompletnie wyposażoną świetlicę i wykonać plan produkcyjny pończoch „steelonowych" w 120 procentach.

Natomiast plan ogólny chcemy wykonać do dnia 10.XII. i dodatkowo wykonać 256.800 par pończoch. Pragniemy również powiększyć wydajność do 1,3 pary na roboczo-godzinę, powodując tym samym wzrost produkcji o 32.970 kg wartości 3.595.600 zł i podnieść przy tym jakość produkcji wyrobów bawełnianych, o dwa procent, a jeśli chodzi o wyroby jedwabne — o 1,8 procent, przy jednoczesnym zupełnym zlikwidowaniu braków.

Zmniejszając odpadki o 13 proc. zaoszczędzimy 2.405 kg surowca wartości 1.082.000 zł. Przez zmniejszenie zużycia igieł osiągniemy oszczędność 624.000 zł. Ponadto mamy możność poczynienia innych jeszcze oszczędności, jak na przykład przez zmniejszenie postojów, zwiększenie dyscypliny pracy, zmniejszenie zużycia energii elektrycznej i inne.

Z. Kołaciński
Korespondent fabryczny
PZZPP Nr 1

Plan 3 letni do 15-go lipca!

Załoga Zjednoczonej Fabryki Śrub i Nitów podjęła uchwałę, w której zobowiązuje się Plan Trzyletni wykonać już 15-go lipca, dając produkcję wartości 114.000.000 zł.

Pragnąc uczcić dzień Pierwszego Maja, załoga postanowiła zaoszczędzić do końca roku 5.800.000 zł. W tym 1.000.000 zł. przez racjonalną gospodarkę stalą narzędziową, 2.500.000 zł przez upłynnienie 50 ton artykułów gotowych, 2.000.000 zł przez upłynnienie 200 ton surowca i 300.000 zł przez racjonalne gospodarowanie węglem, koksem, surowcem i innymi artykułami pomocniczymi.

M. Paćka
korespondent fabryczny

Nasza walka o pokój

Gdy przyjdzie dzień Pierwszego Maja, cała załoga Fabryki Maszyn Tkackich wylegnie na ulicę, by demonstrować wraz z klasą robotniczą i narodem polskim swą wolę pokoju. Nasza walka o pokój — to walka o wysoką produkcję. I dlatego, pragnąc już teraz uczcić nadchodzące Święto, postanowiliśmy wzmóc tempo produkcji, by dać państwu więcej, niż ono od nas wymaga. Dla uczczenia Pierwszego Maja podniesiemy więc wydatnie jakość produkcji i **obniżymy braki do jednego procentu. Plan produkcyjny wykonamy najpóźniej na dzień 30.XI, a plan oszczędnościowy, opracowany przez dyrekcję, postanawiamy przekroczyć o 20 proc.**

Kasprowicz Lucjan
korespondent fabryczny
Fa-Ma-Tka

PZPW Nr 2 wzywa PZPW Nr 4

do współzawodnictwa w akcji czystości

Porządek na salach produkcyjnych i na terenie fabrycznym posiada znaczenie nie tylko dla zdrowia pracowników. Jest to również poważny wkład do systemu oszczędnościowego. Dlatego też sprawę uporządkowania fabryki wysunęliśmy na pierwszy plan przy zobowiązaniach oszczędnościowych i natychmiast przystąpiliśmy do jej realizacji.

Już w pierwszym dniu zabraliśmy się do uporządkowania podwórza i trawników. Dzięki temu uzyskaliśmy cały stos rozrzuconego i wdeptanego w ziemię surowca. Pracownicy nie związani z produkcją, jak straż przemysłowa i straż pożarna, ochotnie wzięli się do przekopania trawników i plantowania terenu.

Rada Zakładowa przy poparciu dyrekcji i udziale wszystkich pracowników przeprowadzi dalszą akcję wyremontowania już istniejących i założenia nowych urządzeń hygienicznych w fabryce.

S. Bełdowski
korespondent fabryczny
PZPW Nr 2

Chłopi w gościnie u robotników

Uczestnicy kursu instruktorów powiatowych ZSCH — zwiedzili PZPB Nr 4 i Zakłady im. Strzelczyka

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi wycieczka złożona z uczestników Kursu Instruktorów Powiatowych i Gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej. 41 młodych rolników zwiedziło PZPB nr 4, a następnie Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka.

Kursanci żywo interesowali się procesem produkcji, zadając wiele pytań oprowadzającym ich majstrom oraz robotnikom.

Wypowiedzi uczestników wycieczki, którzy w większości po raz pierwszy oglądali zakłady przemysłowe najlepiej oddają wrażenie, jakie wywarła na nich praca robotników oraz organizacja produkcji.

— Mieliśmy na ogół słaby kontakt z robotnikami — mówi tow. Meszek Stanisław — jeśli stykaliśmy się z robotnikami, to raczej w dni świąteczne, nigdy zaś przy pracy. I stąd u wielu z nas powstało wyobrażenie „robotnika w kołnierzyku", takiego, który więcej świętuje niż pracuje.

— Wystarczy kilkunastominutowy spacer po sali aby nabrać szacunku dla pracy robotnika — mówi tow. Połeć. Dziś dopiero widzimy, jak robotnik wytęża swe siły dla zwiększenia produkcji i podniesienia dobrobytu całego narodu i jak wielki jest jego wysiłek. To właśnie maluje się na twarzy niemal każdej prządki i tkaczki.

— Jeśli mamy umacniać sojusz robotniczo-chłopski to właśnie przez wzajemne poznanie się przy pracy — mówi ZMP-owiec Jan Kacprzyk.

Te wypowiedzi najlepiej ilustrują słuszność inicjatywy, która doprowadziła do zorganizowania wycieczki. Wynika z tego, że należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby wycieczki te objęły swym zasięgiem jak najszersze rzesze chłopów.

OD NASZYCH korespondentów

Słuchacze kursu w Bełzatce popierają stanowisko Rządu w sprawie Kościoła

Z całego województwa napływają systematycznie meldunki o podjętych rezolucjach, w których uczestnicy zebrań solidaryzują się i popierają stanowisko Rządu odnośnie Kościoła. Również i młodzież kursu instruktorów rolnych w Bełzatce na wspólnym zebraniu w własnej świetlicy w dniu 29 marca, po zapoznaniu się z ostatnim oświadczeniem Rządu w sprawie Kościoła, jednogłośnie wyraziła całkowite poparcie słusznego stanowiska Rządu w stosunku do Kościoła w Polsce i uchwaliła rezolucję w której między innymi czytamy:

— Występujemy kategorycznie przeciwko niektórym przedstawicielom duchowieństwa, którzy usiłują szerzyć niepokój i nienawiść dla ofiarnego wysiłku w twórczej pracy narodu polskiego, budującego szczęście i dobrobyt ojczyzny.

Domagamy się od władz kościelnych unormowania swych stosunków z Państwem oraz położenia kresu wrogiej działalności tej części kleru, która swą duszpasterską działalność wykorzystuje do agitacji politycznej i rozpalania fanatyzmu, przeciwko interesom mas pracujących Polski Ludowej.

Następują podpisy kursantów

Akademia w Wodziradach

Ostatnio we wsi Wodzierady w powiecie łaskim została zorganizowana akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Akademia ta wzbudziła duże zainteresowanie, tak że na sali zgromadziło się ponad 200 osób. Na wstępie przewodnicząca Ligi Kobiet Krystyna Romanowska wygłosiła referat o znaczeniu Międzynarodowej Federacji Kobiet.

Akademię uzupełniła część artystyczna w wykonaniu członkiń Ligi Kobiet.

Józef Łukomiak
Wodzierady powiat Łask

Kto odpowie za zdewastowanie resztówki?

Ośrodek Oświaty Rolniczej nie może przystąpić do prawidłowej gospodarki

Pisaliśmy już wielokrotnie o sabotażystach odpowiadających przed sądem za celowe niszczenie mienia państwowego. Odpowiadał za swe wrogie postępowanie Opasała, odpowiadali administratorzy PNZ z Koszalina, sądzony był inspektor Oświaty Rolniczej z Opoczna Busiło. Jak się okazuje takich „Busiłów i Opasałów" jest więcej.

Zbliża się pora siewów wiosennych. Wszystkie majątki rolne, ośrodki, resztówki i gospodarstwa chłopskie przygotowują się do akcji siewnej. Ale Ośrodek Oświaty Rolniczej w Kunicach znajdujący się opodal Opoczna nie wypełni powierzonego mu zadania w tej akcji. Ośrodek ten liczący 24 hektary ziemi w tym 13 ha ornej boryka się z poważnymi trudnościami. I śmiemy twierdzić, że i w tym roku napewno część ziemi będzie leżeć, nie z winy obecnego kierownictwa ośrodka — odłogiem.

4 lata upłynęło od wyzwolenia i ośrodek nie może się zagospodarować. Zapoznajmy się z przyczynami tego stanu rzeczy. Wystarczyło 3 pierwsze lata a więc od 1945 do 1948 r. celowej, wrogiej roboty byłego kierownika Stefana Kotusiewicza zamieszkałego obecnie w Dąbrówce, by ośrodek legł w ruinie i dziś z trudem, wzgl. przy nakładzie olbrzymich inwestycji będzie się on mógł dźwignąć. Stefan Kotusiewicz we wrześniu 1948 r. opuścił stanowisko kierownika unosząc do swojej Dąbrówki wszystko z majątku co się nadawało do zabrania. Pozostało po nim jedynie 150 drzew zmarzniętych w sadzie, bo przez 3 lata nie ochraniano ich przed mrozami, pozostała zachwaszczona ziemia leżąca ugorem, zarośnięte stawy rybne, z których Kotusiewicz uczynił dla swego bydła, którego miał w majątku 5 sztuk krów i 10 sztuk świń oraz dla krów ze wsi 3 hektarowe pastwisko. Pozostały po nim zniszczone dachy zabudowań, niewyreperowany piękny budynek podworski, zniszczone lokomobile i młocarnia nadająca się jedynie na złom (Kotusiewicz młócił bez przerwy na własny zarobek), oraz puste obory, stajnie i szopy. Ani jednego uczciwego narzędzia, ani jednej sztuki inwentarza — nic kompletnie nie pozostało z rabunkowej gospodarki.

Niecały rok minął od momentu kiedy Kotusiewicz przestał być kierownikiem majątku. I dzisiaj dał znać o sobie — kupując od ob. Derenia z Antoniówki w gminie Kuniczki 50 mórg ziemi. Zapytujemy — za czyje pieniądze, czy nie są one zdobyte kosztem zniszczenia majątku państwowego?

Dziś Ośrodek Oświaty Rolniczej ledwie zipie. Nie pomagają wiele zdwojone wysiłki nowego kierownika ośrodka ob. Mieczysława Kwiatkowskiego. Dzięki niemu po raz pierwszy od 3 lat zasiano w majątku pszenicę ozimą i jarą, są już dwa konie, jedna krowa, dwie jałówki i cielę, dwie maciorki, i jeden knur. Ale to jeszcze mało. Potrzeba przynajmniej 500 tysięcy złotych na remont budynków, a drugie tyle na kupno maszyn, na prawidłową gospodarkę sadem i gospodarkę stawów. Zaniedbanie i zrobienie ze stawów pastwiska w ciągu 3 lat to strata półtora miliona zł czystego dochodu. Zniszczenie sadu to drugie półtora miliona. A gdzie narzędzia rolnicze? Gdzie zniszczenie budynku o 4 olbrzymich słonecznych salach, gdzie mogłaby się pomieścić szkoła jeżeli nie rolnicza to powszechna? Tu w ośrodku winna być także stacja maszynowa, winna być stacja kopulacyjna bydła i koni. Ale nietylko, że o tym pan Kotusiewicz nie pomyślał, ale również doprowadził swą gospodarkę do tego, że nie prędko będzie można do przeprowadzenia tych inwestycji przystąpić.

I dlatego apelujemy do władz, by zajęły się tą sprawą. Czas najwyższy skończyć z „Opasałami i Busiłami".

ZMP-owcy z Powiatowego Zarządu w Skierniewicach częściej powinni przyjeżdżać na wieś

Młodzież wiejska garnie się dość licznie do Związku Młodzieży Polskiej. Nie wystarczy jednak zapał i chęć do pracy potrzebne są również instrukcje i bezpośredni kontakt z Powiatowym Zarządem ZMP. Tymczasem kontakt ten jest zbyt luźny. ZMP-owcy z powiatu bardzo rzadko przyjeżdżaja na wieś. Niejednokrotnie też mimo zapowiedzi nie przyjeżdżają, narażając młodzież na beskuteczne czekanie.

Ostatnio 20 marca w Słomkowie zebrali się młodzieżowcy, bo miał przyjechać kolega Paszek z Powiatowego Zarządu ZMP. Czekała młodzież do późnego wieczora i niestety napróżno, bowiem nikt nie przyjechał.

W ten sposób nie powinno się postępować. Zraża to młodzież i zniechęca do pracy.

Józef Gajek
wieś Słomków powiat Skierniewice

Szczepienia ochronne przeciw różycy w pow. rawsko-mazowieckim

Dla usprawnienia akcji szczepienia cały powiat został podzielony na 5 rejonów, to jest: Rawę Mazowiecką, Białą Rawską, Nowe Miasto, Inowłodz i Czerniewice. W okresie od 1 marca do 18 marca zaszczepiono 2.600 sztuk świń szczepionką niezjadliwą przeciw różycową profesora Stauba. Szczepieniu podlegają wszystkie sztuki świń od 3 miesięcy w zwyż.

Akcję szczepienia utrudniały w początkach złe warunki atmosferyczne. W pierwszych dniach marca drogi były zawiane śniegiem, a później nastąpiły roztopy. Mimo tych trudności akcja szczepienia trwa nieprzerwanie, obejmując równolegle sztuki zakontraktowane. Koszt szczepienia jednej świni jest minimalny i wynosi wraz ze szczepionką 100 zł.

M. K.
Rawa Mazowiecka

Dzieci szkolne ze wsi sadzą drzewka w dniu święta lasu

W ubiegłym roku szkoła nasza otrzymała 1,15 hektara nieużytku. Niewielki ten plac, bo o wymiarach 171 na 67 m. przeznaczony był początkowo pod budowę, ale okazało się, że jest podmokły. Wobec tego przystąpiliśmy do odwodnienia placu, by móc go użytkować. Już w tym samym roku, kiedy szkoła otrzymała plac zasadziliśmy trochę ziemniaków i brukiew, poczem z kolei przystąpiliśmy do obsadzenia placu topolami i akacjami. Na piaszczystej górce sadzimy brzozy.

Ogółem wysadziliśmy dotychczas 2 tysiące brzózek, 20 świerków, 35 topoli i 25 akacji, wypełniając zobowiązania, jakie nakłada na nas Święto Lasu. Cieszymy się, że chociaż w ten sposób my dzieci szkolne, możemy przysporzyć naszej ojczyźnie chociaż hektar ziemi, zamieniając nieużytek w dający korzyści kawałek ziemi.

Grzejdziakówna Irena
ucz. VI klasy szkoły podstawowej w Lipinie, powiat Wieluń

Co słychać w „Królestwie św. Biurokracego"

Pan dyrektor oszczędza

Co roku Rząd przeznacza pewną ilość kredytów dla mało- i średniorolnych chłopów na zakup nawozów sztucznych. Kredyty rozdzielane były za pośrednictwem Urzędów Gminnych, które otrzymały odpowiednią ilość formularzy. Formularze te otrzymywali gospodarze, którzy udawali się do KKO, gdzie otrzymywali pieniądze.

Ale Św. Biurokracy nie śpi. I w tym roku wobec zapoczątkowanej akcji oszczędzania pan dyrektor Oddziału KKO w Rawie Mazowieckiej doszedł do wniosku, że jest niedopuszczalnym marnotrawstwem" wysyłanie skryptów dłużnych do Urzędów Gminnych. Postanowił więc wysyłać tylko po jednym egzemplarzu. Urzędy Gminne nie mając innej rady posyłały chłopów do KKO, by tam otrzymywali kredyty. Ale wobec tego, że nie mieli formularzy, nie mogli otrzymać znowu pieniędzy. To błędne koło powstało wskutek opacznie zrozumianej akcji oszczędzania, co spowodowało, że chłopi zniechęceni zaprzestali starań o kredyt, albo też, jeśli już go dostali, to trwało to tak długo i kosztowało tyle wysiłku, że korzyść była problematyczna.

W taki to sposób pan dyrektor przeinaczył intencję rządu, wywołując rozczarowanie wśród mało- i średniorolnych chłopów. Sądzimy, że odpowiednie czynniki zajmą się panem dyrektorem i wyjaśnią mu na czym polega nasza ludowa oszczędność.

R. B.

Czas orać, a Fundusz Ziemi grzebie się w papierkach

Na terenie powiatu koneckiego znajduje się kilka ośrodków oświaty rolniczej. Z powodu nieprzychodzenia uczniów, oraz innych trudności trzy ośrodki oświaty rolniczej w Strzechowicach, Fałkowie i Radoszycach uległy likwidacji. Ośrodki te wraz z zabudowaniami mają przejść na rzecz Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej". Zanim się jednak to stanie ośrodki ma przejąć Fundusz Ziemi, aby je potem przekazać spółdzielniom. Ale i w tym wypadku stare biurokratyczne narowy nie pozwalają na szybkie załatwienie sprawy i do tej pory Fundusz Ziemi bawi się w papierkową robotę.

Zwracamy jednak uwagę „Funduszowi", że wiosna się zbliża i pora już oddać ziemię nowemu właścicielowi, który by zgromadził potrzebne narzędzia i rozpoczął pracę przy zasiewach. Przekazanie trzeba przyśpieszyć tym bardziej, że zabudowania pozostawione bez opieki, niszczeją.

Gromady Sitowa i Ostrów domagaja się przeprowadzenia melioracji

Tak gromadę Sitowa, jak i gromadę Ostrów w gminie Opoczno nawiedza każdej wiosny klęska wylewu. Przepływająca obok tych wsi rzeka Drzewiczka nie jest należycie uregulowana, bo naprzykład w gromadzie Ostrów wał ochronny wybudowany został na długości zaledwie 500 metrów.

Wylewy tej rzeczki powodują poważne straty, niszcząc nadrzeczne pola. Teren zalewany w samej tylko gromadzie Ostrów obejmuje powierzchnię 40 ha. Także łąki ciągnące się nad rzeką są bardzo często, a przynajmniej 2 razy do roku zalewane. Częste te wylewy przyczyniają się do zapiaszczenia łąk.

Jedna i druga gromada, zwracały się do Urzędu Melioracyjnego w Końskich, ale niestety nie otrzymały żadnej odpowiedzi. Podobnie i interwencja w Łodzi nie odniosła skutku.

Apelujemy więc do Urzędu Melioracyjnego, aby zainteresował się tymi wsiami, ponieważ w okresie, kiedy bojowym zadaniem jest akcja „H", niszczenie każdego kawałka ziemi, z którego można by uzyskać paszę, jest niedopuszczalne.

RADY gospodarskie

Potasowe nawozy sztuczne i ich zastosowanie

Potas obok azotu i fosforu odgrywa w życiu roślin kolosalną rolę. Wpływa on na wytwarzanie się dużej masy skrobi (mąki) w ziemniakach ,cukru w burakach cukrowych i innych okopowych, nadto przyczynia się do wytwarzania masy zielonej roślin pastewnych i traw. U zbóż decyduje o odporności na wymarzanie i na wyleganie. Szczególnie zaznacza się to na pszenicy. — Źdźbła roślin zasilonych potasem są sztywne i mocne i łatwo opierają się wichrom i ulewom. Tę decydującą rolę może potas odgrywać dlatego, że jest niezbędny przy procesach tak zwanej a s y m i l a c j i. Wiadomo, że roślina jest jedyną w świecie fabryką gdzie tworzy się materia organiczna. Zwierzęta spożywają już gotowe substancje, a same nie potrafią ich tworzyć. Proces tworzenia się materii organicznej zwiemy właśnie asymilacją.

Kiedy więc rolnik chce aby jego rośliny produkowały dużo skrobi, tłuszczu i białka musi je nawozić potasem. Potas jest zawarty prawie we wszystkich nawozach naturalnych: oborniku, kompoście, gnojówce i nawozach zielonych, ale w i l o ś c i a c h niedostatecznych szczególnie jeśli chodzi o potrzeby roślin okopowych. — Dlatego też specjalnie okopowe muszą być uprzywilejowane w nawożeniu potasem.

Nawozów potasowych posiadamy niewiele. Są nimi sól potasowa i kainit. Obecnie jest dostępna na rynku sól potasowa 40 procentowa (nieraz bywa także 20 procentowa) i kainit zawierający około 8 procent tlenku potasu. Z ilości procentów potasu można się zorientować o przydatności tych nawozów. Sól 40 procentowa jest nawozem wysoce skondensowanym. Potas jest w niej w formie łatwo w wodzie rozpuszczalnej, a przez to łatwo dostępnej dla rośliny.

Kainit jako sól niskoprocentowa musi być stosowany w czterokrotnie większych ilościach. Nadto jest to nawóz wolno działający. — Dlatego też wysiewa się go zwykle bardzo wcześnie, albo nawet jesienią poprzedniego roku po to aby rozłożył się w glebie i był dostępny wiosną dla roślin. Szczególnie jest to ważne na glebach tęższych. W kainicie oprócz tlenku potasu znajduje się dużo innych domieszek tak zwanych soli towarzyszących. Odgrywają one także dużą rolę. Roślinie bowiem potrzeba oprócz zasadniczych składników (azotu, potasu i fosforu) także innych w mniejszych naturalnie ilościach. Te właśnie inne składniki są zawarte w kainicie.

Niektórzy doświadczeni rolnicy podają, że kainit źle wpływa na buraki cukrowe, ziemniaki i tytoń. Wpływ ten zaznacza się w trudności wydobycia cukru z buraków w cukrowni, w obniżce procentu skrobi w ziemniakach w wytwarzaniu nikotyny. — Nie wszystko z tych zarzutów jest dokładnie stwierdzone. Prawdą jest, że kainit jest nawozem fizjologicznie kwaśnym. Zawiera bowiem kwas siarkowy i solny. Stąd przy częstszym użyciu może nastąpić zakwaszenie gleb. Dlatego też normalnie przerabia go sie na sól wysokoprocentową.

Gospodarstwa, które mają nadto trudności z transportem powinny wziąć pod uwagę przy wyborze nawozu potasowego, także niedogodność, wynikającą z niskiej procentowaści kainitu. Tam bowiem, gdzie można by dać 100 kg. soli potasowej 40 procentowej trzeba wysiać 400 kg. kainitu.

Przyjąwszy wszystko pod uwagę stwierdzić trzeba, że bezwzględnie lepszą jest sól potasowa wysokoprocentowa. Wtedy jednak, gdy takiej nie ma, można stosować i kainit, z uwzględnieniem jednak potrzeb roślin. Nie możemy wysiewać kainitu pod rośliny, którym mógłby zaszkodzić. A więc: buraki cukrowe i pastewne, rzepak, pszenica, jęczmień, tytoń, chmiel, warzywa. Pod takie rośliny stanowczo zaleca się wysokoprocentową sól potasową. Jednak wolno użyć kainitu pod: żyto, owies, pastwiska, łąki, ewentualnie ziemniaki. Pamiętać jednak trzeba o proporcji soli do kainitu, jak 4:1 (100 kg soli odpowiada 400 kg kainitu).

Inż. A. B.

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 7 kwietnia 1949 r.

Dziś: Saturnina

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49

Straż P[illegible]arna 10-72

Szpital św. Trójcy 10-70

Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26. Tel. 15-40.

W świetlicy kolejarzy wre życie

Godziwa rozrywka i nauka po pracy

Kolejarze piotrkowscy jeszcze przed Krajową [illegible] dą Oszczędnościową przystąpili do planowego oszczędzania. Również w dziedzinie współzawodnictwa pracy osiągają oni znaczne sukcesy. Nasuwa się pytanie, jak odpoczywają oni po skończonych zajęciach zawodowych, jak kształtuje się ich życie kulturalne.

Związek Zawodowy Kolejarzy należy do najlepiej zorganizowanych w naszym mieście. Sekcja kulturalno-oświatowa Związku dba o to, aby po pracy zapewnić kolejarzom godziwą rozrywkę i odpoczynek. Co więcej, zwraca się uwagę, aby czas ten wykorzystać na dokształcanie i uświadamianie pracowników po linii społeczno-politycznej.

Czynna przez cały dzień czytelnia, zaopatrywana jest w najświeższe dzienniki i periodyki, przez co zgromadza wielu spragnionych wiadomości i wiedzy. Codziennie przez świetlicę przewija się około 80 osób, co świadczy o jej popularności. Istniejąca biblioteka fachowa i beletrystyczna została przed niedawnym czasem uporządkowana i uzupełniona, przyczym książki przestarzałe i mało wartościowe usunięto. Specjalnie wielkim powodzeniem cieszą się znajdujące się tutaj w komplecie dzieła klasyków marksizmu. Kolejarze bowiem wykazują szczególne zamiłowanie i zainteresowanie zagadnieniami społeczno-politycznymi. W związku z tym 3 razy w tygodniu wygłaszane są przez poszczególnych pracowników referaty o treści polityczno-ekonomicznej, które wywołują ożywioną dyskusję. Frekwencja jest tak wielka, że duża sala z trudem może wszystkich zainteresowanych pomieścić. Również 2 razy w tygodniu odbywają się lekcje sekcji muzycznej, a jeszcze częściej ćwiczenia elewów, których jest 20.

Ostatnio muzycy pracują gorączkowo, przygotowują się bowiem do współzawodnictwa ze swoimi kolegami z Ostrowa Wielkopolskiego. Zaznaczyć trzeba, że orkiestra ZZK w Piotrkowie 2 lata temu zdobyła pierwsze miejsce wśród orkiestr robotniczych Polski. Chór, biorący także udział we współzawodnictwie, wystąpił ze swoim repertuarem dn. 25 ubiegłego miesiąca. Ożywioną działalność wykazuje także kółko literackie i sekcja krajoznawcza, która na najbliższą przyszłość projektuje 5 większych wycieczek. Także inne agendy o charakterze kulturalno-oświatowym spełniają należycie swe zadanie. (s)

Budowa szkół i ośrodków zdrowia

w powiecie piotrkowskim

Plan inwestycyjny na rok 1949 przewiduje szereg prac budowlanych na terenie powiatu piotrkowskiego. W Wolborzu wykończona zostanie budowa ośrodka zdrowia oraz przeprowadzony będzie remont szkoły rolniczej, mieszczącej się w dawnym pałacu biskupa. We wsi Ręczno i w miejscowości Kamińsk wybudowane zostaną nowoczesne piętrowe budynki, w których pomieszczenie znajdą ośrodki zdrowia. W Bujnach wzniesiony zostanie duży budynek szkolny dla Liceum Gospodarczo-Roln. Obok szkoły projektuje się również budowę obszernego internatu.

We wsi Zarze gmina Kluki wybudowana zostanie nowa szkoła powszechna. Mieszkańcy wsi Zawady gmina Łękawa cieszą się, ponieważ w najbliższym czasie przystąpi się do odbudowy zniszczonej szkoły. W Osinach gminy Chabielice wykończona zostanie w tym roku budowa nowej szkoły powszechnej, której budowa rozpoczęta została w roku 1947. W Sulejowie w bieżącym sezonie ukończona zostanie budowa nowoczesnego gmachu szkolnego, oraz podjęte zostaną prace przy odbudowie zabytkowego klasztoru Cystersów.

Zaznaczyć należy, że wszystkie wyżej wymienione budynki będą skanalizowane i urządzone najbardziej nowocześnie.

K. M.

Wzorowa świetlica RTPD

W Podstawowej Szkole im. Mikołaja Reja w Piotrkowie odbyło się uroczyste otwarcie wzorowej świetlicy dziecięcej. W części oficjalnej przewodniczący RTPD towarzysz Kujawski omówił znaczenie świetlic dziecięcych. W części artystycznej wystąpiły dzieci z pozostałych 5 świetlic RTPD.

Pomysł pracownika elektrowni

zwiększy bezpieczeństwo pracy

Kukiełka Adam, pracownik elektrowni piotrkowskiej, opracował specjalny przyrząd do likwidowania ognisk zapalnych w hałdach węglowych. Na skutek bowiem gromadzenia znacznych ilości węgla często wybuchają tak zwane ogniska zapalne, co grozi zniszczeniem węgla i ewentualnym pożarem.

Ob. Kukiełka skonstruował specjalny przyrząd, który odgradza zapalony węgiel od reszty zapasów. Umożliwia on specjalny sposób przekopywania luki i przeszuflowania węgla. Przez zastosowanie powyższego przyrządu zaoszczędzi się duże ilości węgla, ponieważ gaszenie odbywa się w daleko krótszym czasie.

Komisja Usprawnień Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego pomysł ten zbadała i zatwierdziła. Pomysłowego wynalazcę nie minie z pewnością zasłużona nagroda.

Zebranie emerytów

W sali im. Kilińskiego odbyło się walne zgromadzenie Związku Emerytów w Piotrkowie. Zarząd Związku złożył sprawozdanie z całorocznej swej działalności finansowej i gospodarczej. — Walne zgromadzenie jednogłośnie udzieliło Zarządowi absolutorium. Zebraniu przewodniczył delegat Okręgu Wojewódzkiego ob. Stopczyński udzielając ścisłych informacji w sprawie [illegible]wania uposażeń emerytów w Polsce. Na zakończenie zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, potępiającą podżegaczy wojennych.

Interpelacje naszych Czytelników

Nieporządek w ogrodzie kolejowym

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Położony naprzeciwko dworca kolejowego ogród znajduje się w stanie godnym pożałowania. A przecież jest to pierwszy plac, pokryty zielenią, z którym styka się każdy, przyjeżdżający do naszego miasta. Należało by go doprowadzić do odpowiedniego porządku: wyrównać alejki, uporządkować zieleńce, założyć kwietniki oraz umieścić parę koszy na śmiecie. Wobec braku koszy, przechodnie rzucają papiery i różne odpadki wprost na zieleńce i zaśmiecają je.

Spodziewać się należy że Zarząd Miejski braki te w najbliższym czasie usunie.

Stały czytelnik „Głosu Piotrkowskiego"
G. W.

(Adres i nazwisko znane redakcji).

Kronika milicyjna

UKARANI PIJACY

26 ubiegłego miesiąca mieszkańcy ul. Farnej w Piotrkowie zaalarmowani zostali około północy głośnymi krzykami. W krótkim czasie znalazł się tam funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, który stwierdził, że ciszę nocną zakłócił Dembowski Jan, ogrodnik z zawodu, zam. przy ul. Stalina 31. Ponieważ funkcjonariusz MO. stwierdził, również, że Dembowski znajduje się w stanie pijanym, odprowadził go mimo jego energicznych protestów do komisariatu MO. Przeciwko nocnemu śpiewakowi sporządzone zostało doniesienie karne.

Podobnie zachował się również Derlatka Stanisław, zam. przy ul. Wolborskiej Nr 46. Jako miejsce występów wybrał on stację kolejową, gdzie w stanie pijanym wyprawiał awantury. Również przeciwko niemu sporządzone zostało doniesienie karne.

Wśród ukaranych pijaków znalazł się również Szalewicz Jerzy, mieszkaniec Żyrardowa, który na stacji osobowej w Piotrkowie znajdował się w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem. Również przeciwko niemu sporządzone zostało doniesienie karne.

* * *

ZA WAŁĘSANIE SIĘ PO STACJI KOLEJOWEJ.

Stanisław Niezgoda, zam. Słowackiego 97, nie posiadając biletu wałęsał się w nocy po stacji kolejowej. Ponieważ ponadto wszczynał kłótnie i awantury z pasażerami, zatrzymany został przez funkcjonariusza MO.

Florysiak Edward, konduktor PKS zam. w Warszawie ul. Dalberga 20, w dniu 3 bm. zakłócał spokój publiczny na stacji kolejowej, a ponadto nie chciał wylegitymować się przedstawicielowi MO. W stosunku do obydwóch sporządzone zostało doniesienie karne.

* * *

NIEPRZESTRZEGANIE GODZIN HANDLU

Za nieprzestrzeganie godzin handlu sporządzono doniesienie karne przeciwko Sielskiej Annie, kupcowej zam. przy ul. Szewskiej 4, oraz przeciwko Rozwandowiczowi Lucjanowi, mającemu sklep przy ul. Stalina 3

Wiosenne prace

w ogródku przedszkola „Hortensji"

Kierownictwo przedszkola „Hortensja" chcąc dać dzieciom możność większego przebywania na powietrzu postanowiło w roku bieżącym powiększyć teren ogródka.

Zaznaczyć trzeba że w latach 1947 i 1948 ogródek przedszkola został wyróżniony i nagrodzony przez władze szkolne.

(P-ch.)

Ogłoszenia drobne

DUTKIEWICZ BOGUMIŁA zam. wieś Podlubień gm. Ręczno pow. Piotrków zgubiła legitymację Nr. 990 wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Łodzi. 141k

KRAL WIESŁAW zam. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną w Łasku. 143k

GRZEGORZEWSKI JAN zamieszkały wieś Monkoszyn gm. Grabica pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie oraz dowód osobisty. 143k

LASECKI MARIAN zam. wieś Kamocin gm. Szydłów pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU. 144k

RZEŹNIK TADEUSZ zam. wieś Tater gm. Chabielice pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie, dowód osobisty. 145k

PIOTROWSKI ANTONI zamieszkały Bełchatów zagubił koncesję na handel skórami wydaną przez C. H. P. Skórzanego w Warszawie we wrześniu 1948. 146k

SKURA KAZIMIERZ zam. wieś Budy gm. Rozprza pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU. 147k

BRELIKOWSKI JÓZEF zam. Pękoraj gm. Podolin pow. Piotrków zagubił dowód osobisty. 148k

ZGUBIONO kartę RKU. — Woźniak Stanisław zamieszkały wieś Oprzężów gm. Woźniki. 149k

JANISZEWSKI JÓZEF zam. wieś Bąkory gm. Podolin pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU. 150k

NOWAKOWSKI MARIAN zam. wieś Blog'e Rządowe gm. Zajączków pow. Opoczno zagubił kartę rejestracyjną RKU. 151k

W przedszkolu harcerskim

dzieci mile spędzają czas

W przedszkolu harcerskim w Piotrkowie dzieci mile i wesoło spędzają czas. Przedszkole liczy około 90 dzieci. Znajdują się one pod dozorem wykwalifikowanych wychowawczyń. Również dożywianie nie pozostawia nic do życzenia. Dzieci otrzymują posiłki dwa razy dziennie. Spożywając posiłki pod [illegible] wychowawczyń, dzieci uczą się należytego sposobu jedzenia uważając na sposób siedzenia, mycie rąk itp.

Kierownictwo dokłada wszelkich starań nad należytym rozwojem dzieci. Zajęcia zorganizowane są w ten sposób, aby zabawy dały dziecku równocześnie rozrywkę i naukę. W czasie tych zajęć [illegible] ćwiczenia spostrzegawczości, co wpływa na rozwój zmysłów. Rysując, malując i lepiąc z gliny, dzieci zyskują sprawność rąk i poczucie estetyki.

Sałata otwiera sezon

Coraz więcej nowalijek na rynku

Wyjątkowo wcześnie w br. ogrodnicy miejscy i podmiejscy naszego miasta przystąpili do hodowli nowalijek w szklarniach ogrzewanych. Śliczna pogoda stwarza doskonałe warunki do rozwoju, toteż w inspektach jak na drożdżach rosną pomidory, sałata, ogórki i inne wczesne warzywa.

Należy więc przypuszczać że ceny nowalijek będą szybko spadać. Obecnie w hali targowej dostać już można główki sałaty po cenie od 15 do 20 zł. W sklepach cena ich dochodzi do 30 zł za główkę. Rzodkiewki, aczkolwiek jest ich coraz więcej, są stosunkowo drogie, pęczek ich w detalu kosztuje bowiem 60 zł. Najdroższe są ogórki, cena za 1 kg. wynosi 1.000 zł. Za szpinak płacimy od 300 do 400 zł. za kilogram. Szczypiorek dostać można w każdym sklepie z warzywami, cena wynosi 20 zł za pęczek.

Szybowce czekają

— brak wyciągarek i samochodów

Szybowisko na Borowej Górze przejęte zostało ostatnio przez Powiatową Komendą SP w Piotrkowie.

Jak oświadcza kierownik Powiatowego Zarządu Ligi Lotniczej, ob. Barczewski, szybowisko to w zupełności nadaje się do ćwiczeń szybowcowych. Sprzęt lotniczy jest w komplecie, brak jest jednak wyciągarki i samochodu oraz pomieszczenia dla junaków.

Komenda Powiatowa oraz Liga Lotnicza dołożą wszelkich starań, aby w najbliższym czasie braki te uzupełnić.

Poważne trudności

elektrowni piotrkowskiej

Dotychczas elektrownia w Piotrkowie korzystała z bocznicy, wydzierżawionej od zarządu kolei. Jednakże z rozbudową węzła kolejowego Piotrków — Radom, zarząd kolei wypowiedział dotychczasową umowę z elektrownią. Termin oddania bocznicy upływa z dniem 30 czerwca br.

W związku z tym elektrownia piotrkowska postawiona zostanie w dość trudnej sytuacji, gdyż węgiel, który dotychczas sprowadzany był wagonami, dostarczany być musi przez firmę transportową Hartwig, która za przewiezienie jednej tony z dworca towarowego żąda około 800 zł. Ponieważ elektrownia piotrkowska potrzebuje 12 tysięcy ton węgla rocznie, koszty transportu w ujemny sposób wpłyną na gospodarkę.

Należało by, aby Centralny Zarząd Energetyki udzielił elektrowni piotrkowskiej odpowiedniego kredytu na budowę [illegible] bocznicy.

Wybór Rady Kobiecej

W ostatnich dniach odbyło się w Piotrkowie posiedzenie członkiń Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych. Referat na temat znaczenia kobiet w chwili obecnej wygłosiła ob. Wesolek. W sprawach organizacyjnych tow. Hemerowa wyjaśniła cele i zadania kobiet w pracach Powiatowej Rady Związków Zawodowych. W dalszym punkcie porządku dziennego przystąpiono do wyboru Rady Kobiecej. Przewodniczącą wybrana została Hemerowa, do Zarządu weszły Olejnik, Spalaniowa, Staśkiewicz i [illegible] (bm.)

Zebranie kierowników szkół

W najbliższych dniach odbędą się zebrania wszystkich kierowników szkół podstawowych. Omawiane będą zadania szkoły i nauczycielstwa w dzisiejszej dobie, wybory do Komitetów Rodzicielskich, zasady organizacji sieci szkół w powiecie zagadnienia oświaty i kultury dla dorosłych oraz zagadnienie higieny i wychowania fizycznego w szkole.

(bp)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś. próba generalna. W sobotę 9 kwietnia premiera interesującej sztuki amerykańskiego autora Ogdena Stevarta „Gwiazda Stevensona".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16-ej i 19.15 głośna sztuka J. Szaniawskiego „DWA TEATRY" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Dnia 6 i 7 b. m. passe partout nieważne.

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wieblera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedzielę 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji.

kina

ADRIA — „Paganini".
BAŁTYK — „Rzym Miasto Otwarte".
BAJKA — „Zuch Dziewczyna"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka Ukraina".
HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro".
MUZA — „Klęska Szpiega".
POLONIA — „Czwarty peryskop".
PRZEDWIOŚNIE — „Dżulbars"
ROBOTNIK — „Dziewczę z północy".
ROMA — „Casablanca"
RECORD — dla młodz. „Zwycięzcy Stepów", dla dorosłych „Noc w Casablance".
STYLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Błyskawica" dla dorosł. „Belita Tańczy"
ŚWIT — „Aleksander Newski"
TĘCZA — „Jej Pierwszy Bal"
TATRY — „Jasna Droga"
WISŁA — „Czwarty peryskop"
WŁÓKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte".
WOLNOŚĆ — „Jej pierwszy Bal"
ZACHĘTA — „Eksperyment D-ra Ehrlicha".

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj cała sportowa Łódź
podziwiać będzie pływaków węgierskich



Dziś na basenie YMCA o godz. 19-tej zostanie rozegrany międzynarodowy mecz pływacki między reprezentacją milicji węgierskiej, a K. S. Związkowiec—Zryw.

Zawody w Łodzi, jak i innych miastach, gdzie mają startować Węgrzy, wywołały duże zainteresowania. Aczkolwiek goście nie zaliczają się do grupy mistrzowskiej na Węgrzech i nie zobaczymy w ich szeregach takich asów jak Mitro, Hasznos, Banki i in. tym niemniej nie znaczy to, że nasi zawodnicy nie będą mieli w „Madziarach", poważnych przeciwników.

Z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem ekipy Węgrów dowiadujemy się, że wszyscy zawodnicy, którzy przyjechali do Polski, należą do drugiej klasy. Dla orientacji Czytelników podajemy, że minima drugiej klasy pływactwa węgierskiego są nieco wyższe od... klasy mistrzowskiej w Polsce. Np. na 100 m styl. dowoln. klasa II na Węgrzech — minimum 1:5.0 minut, w Polsce klasa mistrzowska 1:06.0 min. itp.

Zawodnicy polscy, którzy przebywali na obozie treningowym na Węgrzech, mieli możność zetknąć się w wodzie z pływakami, którzy przyjechali do Polski. Milicjanci rozegrali mecz w piłkę wodną z reprezentacją naszego obozu, w skład którego wchodzili w większości, reprezentanci Polski. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem milicjantów 9:1. Sądząc tylko po tym wyniku, trzeba przypuszczać, że i w konkurencjach indywidualnych, nawet Bonieckiemu czy Nikodemskiemu, trzeba będzie poważnie się napracować, by z biegu wypaść jak najkorzystniej.

W Warszawie przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja Stolicy, wzmocniona kilkoma zawodnikami z Krakowa.

Łodzianie, którzy tak dobrze spisali się na mistrzostwach Polski, powinni w zawodach dzisiejszych potwierdzić przed własną publicznością, swoją formę. Miejmy nadzieję, że przy dopingu publiczności łódzkiej, padnie dzisiaj niejeden rekord Polski.

Przypominamy publiczności, że należy zajmować miejsca wcześniej, gdyż po prezentacji zawodników obu drużyn, zostaną zamknięte drzwi wejściowe.

Uwaga, motorzyści »GWARDII«

Zarząd Sekcji Motorowej Z.S. „Gwardia" zawiadamia członków, że w piątek dnia 8.IV 1949 r. w siedzibie klubu Dom Kultury Milicjanta o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie, na które winni stawić się wszyscy członkowie, obowiązkowo z motorami.

Nasz Czyn 1 Majowy...

Zbliża się 1 Maja. Ze wszystkich niemal zakładów pracy napływają meldunki załóg robotniczych o ich zobowiązaniach przedpierwszomajowych, które z każdym dniem stają się coraz bardziej spontaniczne. Nie ulega wątpliwości, że wśród załóg znajdują się również i nasi sportowcy, jednak w większości nie zadowalają się oni tylko udziałem w wypełnianiu zobowiązań wziętych na siebie wspólnie z towarzyszami pracy, ale pragną jeszcze na swój sposób uczcić ten radosny dla całego świata pracy, dzień. Wczoraj złożyli nam pierwsi meldunek, pracownicy M. Z. K. — stacji Helenówek, że w dniu 5 b. m. wzięli na siebie zobowiązanie, do dnia 1 maja wykończyć swe boisko sportowe w Helenówku.

Boisko w Helenówku, na które już od dłuższego czasu czeka sport łódzki, posiadać będzie boisko piłkarskie, tor żużlowy, bieżnię lekkoatletyczną i jeżeli znajdzie się jeszcze miejsce, kort tenisowy.

Piękny przykład pracowników M. Z. K. — stacji Helenówek, powinien znaleźć oddźwięk wśród wszystkich naszych sportowców i pobudzić ich do prawdziwego współzawodnictwa na tym odcinku.

Sportowcy, na Was czekamy!

55 najlepszych pięściarzy łódzkich
staje dzisiaj do trzydniowych bojów o indywidualne mistrzostwo okręgu



W dniu dzisiejszym rozpoczynają się o godz. 18 w hali Wimy indywidualne mistrzostwa bokserskie Okręgu Łódzkiego dla seniorów. Niewątpliwie poziom ich będzie dobry, walki interesujące. Nie obejdzie się również bez niespodzianek. Półfinały naznaczono na piątek a już w sobotę będziemy mieli mistrzów Okręgu. Zgłoszonych zostało ogółem 55 bokserów.

A oto ich nazwiska:

z ŁKS Włókniarza: Jaskóła, Kamiński, Kubasiewicz, Kawczyński, Marcinkowski, Martynelis, Mazur, Matecki, Olejnik, Różycki, Trzęsowski, Gieroński i Popielaty.

z Widzewa: Zachara, Wlazło, Pogorzelski, Thomas, Bednarz, Nowicki.

z DKS Aleksandrów: Zwierzchowski, Pawlak, Mikołajczyk i Adamczyk.

z „Bawełny": Kowalski, Irgang, Przepiałkowski, Ratyński, Stefaniak, Urzędowicz.

z „Concordii" — Piotrków: Borowski, Maciejczyk, Pietrusiewicz, Adamus, Tomicki, Masiarek.

ze Związkowca — Zrywu: Stasiak, Czarnecki, Polus, Rogalski, Krawczyk, Kijewski, Wojnowski, Niewadził, Nowak, Waprzko i Rozpara.

z Metalowca: Bednarek, Kołodziejski, Okrasz, Piaszczyk i Kowalski Bolesław.

z Naprzodu (Ruda Pabianicka): Wolniak, Palusiak, Howański i Dębski.

Apelujemy do publiczności, aby zachowywała się po sportowemu, dopingując swych faworytów w granicach dozwolonych.

Sądzimy, że i komplet sędziowski stanie tym razem na wysokości zadania. A zatem wszyscy zwolennicy boksu spotykają się dzisiaj w hali Wimy!

Przed wyścigiem P-W

KOLARZE NASI
otrzymali już nowe rowery „Bałtyk"

W Ustroniu odbyło się uroczyste wręczenie przez przodowników pracy i radę zakładową Państwowej Fabryki Rowerów w Wirku, nowych rowerów wyścigowych polskiej produkcji, uczestnikom obozu kondycyjnego, przed II międzynarodowym wyścigiem Praga—Warszawa.

W uroczystym akcie wręczenia nowych rowerów wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i partii oraz goście z Warszawy i Katowic.

Nowe rowery otrzymali: **Napierała, Kapiak, Nowoczek, Czyż, Bukowski, Wyglenda, Pietraszewski, Wójcik, Siemiński, Sałyga, Wrzesiński i Rzeźnicki.**

Według zgodnej opinii fachowców, nowe rowery polskie „Bałtyk" nie ustępują najlepszym wzorom zagranicznym. Jak wiadomo, rowery fabryki w Wirku zdały doskonale egzamin, przyczyniając się w ubiegłym roku do zwycięstwa kolarzy polskich w I międzynarodowym wyścigu W—P—W. W obecnym typie rowerów zastosowano wiele nowych pomysłów i udoskonaleń technicznych, które są dziełem polskiego robotnika i konstruktora. Jednym z konstruktorów, który doskonale rozwiązał konstrukcję ram i widełek, jest 25-letni Józef Jelito z Chorzowa. Pozostałe części składowe są dziełem przodowników pracy Mijacza, Wieczorka i Morawca.

Od Redakcji..

Za nadesłane pozdrowienia z mistrzostw pływackich w Warszawie — pływakom Związkowca—Zrywu — serdecznie dziękujemy.

Rozkład treningów piłkarzy ŁKS Włókniarz

Zawiadamiamy wszystkich zawodników Sekcji Piłki Ręcznej byłych klubów DKS, ŁKS i Włókn., Zw. KS „Włókniarz", że rozkład treningów na miesiąc kwiecień b. r. w sali Polskiej YMCA w Łodzi jest następujący:

Poniedziałek — godz. 20,30 do 22 — kobiety.

Wtorek — godz. 20,30 do 22 — mężczyźni, seniorzy.

Środa — godz. 17,30 do 19 — mężczyźni, juniorzy.

Obecność zawodników — obowiązkowa.

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej komunikuje...

Upoważniony przez Komitet Organizacyjny na zebraniu w dniu 1 kwietnia rb. do powołania Komitetu Współdziałania dla Spraw Kulturalno - Oświatowych wśród łódzkich sportowców. zwołuje dnia 7 kwietnia br. o godzinie 14 w Woj. Urzędzie KF. przy ulicy Curie-Skłodowskiej 28 konferencję wytypowanych przedstawicieli następujących organizacji ŁOZPN, WUKF, ZMP, ŁOZB, OKZZ, KOSŁ i Koła Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w celu:

1) ukonstytuowania się Komitetu,

2) nakreślenia rocznego planu pracy kulturalno - oświatowej,

3) omówienia szczegółów odczytu dla łódzkich sportowców w dniu 12 kwietnia rb. na temat Kongresu Pokoju.

Obecność obowiązkowa.

Z. GÓRZYŃSKI I H. CZERNY — STEFAŃSKA W FILHARMONII

W piątek, 8 bm. o godz. 19.15 w ramach XXVIII Koncertu Symfonicznego Filharmonii Miejskiej w Łodzi wystąpią gościnnie: ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI — dyrygent i laureatka Eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego HALINA CZERNY — STEFAŃSKA — fortepian. Na program koncertu złożą się: III Symfonia Czajkowskiego („Polska"), Koncert fortepianowy A-dur Mozarta oraz ciekawa Rapsodia Rumuńska Enesco. Bilety od zł 60 sprzedaje kasa Filharmonii codziennie od 10 do 13, w czwartki i piątki ponadto od 16 — 19.

Uwaga

Motocykliści „Ogniwa"!

Wszyscy motocykliści z byłych klubów ZKS Tramwajarz i SM Energetyka proszeni są o przybycie w czwartek, dn. 7. IV. 49 r., o godz. 19.30 — lokal 11-go Listopada 30.

Stawiennictwo obowiązkowe z racji podziału mandatów i rozpoczęcia sezonu motocyklowego.

Co usłyszymy przez radio

12.45 Audycja dla wsi. 13.00 (Ł) „O uprawie łubinu pastewnego na ziarno". 13.10 PRZERWA. 14.30 (Ł) Muzyka obiadowa. 14.50 (Ł) Z łódzkiej prasy. 15.00 (Ł) Utwory Antoniego Dworzaka. 15.20 (Ł) Felieton A. Ważyka pt. „Zięć pana Poirier" w Teatrze „Melodram" w Łodzi. 15.30 „Śpiewamy piosenki". 15.50 Muzyka popul. 16.00 DZIENNIK POPOŁUDN. 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.35 „Powstanie życia". 16.45 Audycja poświęcona twórczości Maurycego RAVELA. 17.30 Poradnik językowy 17.45 Drugi dziennik popołudn. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Felieton literacki. 19.15 Franciszek SCHUBERT. 19.40 „Wszechnica Radiowa". 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.45 Muzyka z płyt. 21.15 Audycja słowno-muzyczna. 22.00 III-cia część referatu prof. dr. J. Dembowskiego. 22.30 Muzyka lekka. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Teodor Dreiser 87

Tragedia Amerykańska

Tylko dlatego, że nie miał innej drogi do wyboru, pozwolił jej przyjechać do Utica, gdzie mieli się spotkać. Było to szóstego lipca, ściśle na dwa dni przed jej śmiercią. Nie wolno jej było przyjechać wcześniej. Nie! Od piątego czerwca do szóstego lipca pozwolił jej się martwić na tej samotnej farmie, gdzie sąsiadki schodziły się pomagać jej przy szyciu sukien, których jednak ona nigdy nie nazwała swą ślubną wyprawą. Żyła tam wszakże bezustannie podejrzeniem, że narzeczony ją opuści. Codziennie, czasem parę razy na dzień, pisywała do niego, wyrażając mu swe obawy i błagając o zapewnienie listowne czy ustne, że przyjedzie i zabierze ją ze sobą!

Czy spełnił jej prośby? Listownie nigdy! Nigdy! Tak, panowie, nie napisał ani jednego listu. Parę razy zatelefonował tylko, bo tego nie można wyśledzić... Rozmowy te były zawsze tak krótkie i mało treściwe, że biedna istota skarżyła się ciągle na brak z jego strony zainteresowania jej stanem i zdrowiem. Tak już była tym wszystkim wyczerpana, że pod koniec piątego tygodnia napisała:

Tu Mason wziął jeden z listów i czytał:

„Muszę cię zawiadomić, że jeżeli do piątku nie będę miała od ciebie listu, wracam do Lycurgus i wszyscy dowiedzą się, jak mnie traktujesz".

— Oto są słowa, moi panowie, które to biedne dziewczę zmuszone było napisać. Oczywiście, Clyde Griffiths wcale nie życzył sobie, żeby ktoś się dowiedział, jak on traktuje swą kochankę. Naturalnie! Wtedy to w jego przebiegłej głowie zaczął się rysować plan, w jaki sposób można będzie uniknąć gróźb i zamknąć usta Robercie na zawsze.

Tu Mason przedstawił wykonaną specjalnie w tym celu mapę Adirondacksu, na której czerwonym atramentem zaznaczone były ruchy Clyda przed i po jej śmierci aż do chwili jego aresztowania na Bear Lake. Tłumaczył sędziom, jaki to plan Clyde wypracował, jak zataił swe nazwisko, zmieniając je dwukrotnie, powiedział o dwóch kapeluszach, przypomniał, że w pociągu, idącym z Fonda do Utica i dalej do Grass Lake, Clyde nie jechał w jednym wagonie z Robertą.

— Pamiętajcie panowie, — mówił — że chociaż powiedział Robercie, że jest to ich przedślubna wycieczka, jednak nie życzył sobie, żeby ktośkolwiek wiedział o tym, że jedzie razem ze swą przyszłą żoną, nawet wtedy, gdy już przyjechali do Big Bittern. Po cóż ta tajemnica? Po to, że wcale nie miał zamiaru z nią się żenić, jeno szukał sposobności, by móc zgasić życie tego dziewczęcia, które go już znudziło i zaczęło męczyć. Nie przeszkadzało mu to jednak na dwa dni przedtem pieścić ją i powtarzać obietnice, których nie miał zamiaru dotrzymać. Złożę panom na dowód tego — dwa meldunki: w hotelu i gospodzie, gdzie się oboje zatrzymali, zajmując wspólnie jeden pokój. Liczył na pewno, że cały swój plan urzeczywistni w dwudziestu czterech godzinach, zawiódł się wszakże na Grass Lake. Nie było tam wcale pusto. Było pełno osób, a między nimi i jakaś religijna kolonia. Postanowił więc opuścić to miejsce i udać się do Big Bittern, gdzie zazwyczaj bywa pusto. Czyście widzieli panowie sytuację bardziej osobliwą, w której młodzieniec ciągnie cierpiącą narzeczoną z miejsca na miejsce, aby znaleźć dostatecznie opustoszałe miejsce, gdzie mógłby bezpiecznie dla siebie utopić dziewczynę? I to istotę, która za cztery miesiące miała zostać matką!

Przyjechawszy tam zaraz ją wsadził do łódki, a w gospodzie podpisał się znów fałszywym nazwiskiem jako Clifford Golden z żoną. Biedne stworzenie było pewne, że jest to ich krótka, miła wycieczka przed ślubem, jako że jej opowiadał, iż ślubem przypieczętuje i uświęci ich związek. Przypieczętuje i uświęci! Tak! zamykająca się nad nią woda była tą pieczęcią, a uświęcenie odbyło się nie przy ślubnym ołtarzu! Szła za nim pełna ufności ku swobodzie, ku małżeństwu, ku moralnie i materialnie lepszej przyszłości, a została pogrzebana w czarnej toni jeziora...

— Panowie! zamierzenia Opatrzności, która obmyśla nam rodzaj zgonu, są niezbadane... Tak... człowiek strzela, a Bóg kule nosi! Oskarżony jeszcze ma nadzieję, jeszcze nie jest pewny, skąd mogę mieć te wszystkie dowody, skąd mogę wiedzieć, że to miała być przedślubna wycieczka, że potem miał nastąpić ślub... Bo skądże mógłby znać ktoś wszystkie szczegóły wypadku? Siedzi oto przed nami oskarżony, pewien, że obrona wyciągnie go z tej opresji — istotnie Clyde siedział wyprostowany, śmiałym okiem mierząc prokuratora, lecz włosy sztywniały mu na głowie, a ręce, ukryte pod stołem, drżały z lekka — i nic nie wie, że Roberta Alden napisała list do matki w gospodzie w Grass Lake. Nie miała czasu go wysłać, pozostał więc w kieszeni płaszcza, który został w gospodzie w Big Bittern, gdyż myślało biedactwo, że tam jeszcze powróci. List ten leży teraz przed wami, panowie.

(c. d. n.)

D-032553